

Ignacy Loga-Sowiński ponownie przewodniczącym CRZZ

WARSZAWA (PAP)

23 bm. zebrało się w Warszawie pierwsze po IV Krajowym Kongresie Związków Zawodowych plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Plenum dokonało wyboru Prezydium CRZZ. W czasie obrad powołano również Komitet Wykonawczy CRZZ.

W głosowaniu tajnym na przewodniczącego CRZZ jednogłośnie wybrano ponownie Ignacego Logę-Sowińskiego. Na wiceprzewodniczących plenum powołało Piotra Gajewskiego oraz Józefa Kuleszę. Sekretarzami CRZZ zostali: Zygmunt Gmitrzak, Wit Hanke, Irena Janiszewska, Wiesław Kos, Wacław Tułdziejewski oraz Zygmunt Wołoski.

Poza urzędującymi członkami Prezydium, plenum powołało w skład Prezydium działaczy związkowych, spośród nich m. in. Zygmunta Nowaka, przewodniczącego Rady Zakładowej HCP w Poznaniu.

Plenum powołało Komitet Wykonawczy CRZZ w skład którego weszli przewodniczący, wiceprzewodniczący i sekretarze CRZZ oraz przewodniczący wszystkich zarządów głównych związków branżowych.

Plenum uznało za konieczne powołanie przy CRZZ 9 stałych komisji problemowych: samorządu robotniczego, ekonomicznej, socjalno-bytowej, mieszkaniowej, ochrony zdrowia, kobiecej, młodzieżowej, oświaty i kultury oraz BHP.

Na zakończenie obrad plenum podjęło uchwałę w sprawie pomocy związków zawodowych dla powodzi. Uchwała apeluje do wszystkich związków branżowych o pospieszenie



nie z pomocą ofiarom powodzi oraz zobowiązanie Prezydium CRZZ do przeznaczenia na ten cel odpowiedniej kwoty z funduszy CRZZ.



Z okazji 13 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską a ZSRR, ambasador PRL w Związku Radzieckim T. Gede wydał w dniu 21 bm. przyjęcie, na które przybyli przywódcy partii i kierownicy rządu radzieckiego.

Na zdjęciu: Od lewej: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR F. Kozłow, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow i ambasador PRL w Związku Radzieckim T. Gede. Fot. — CAF

Gen. M. Spychalski przewodniczącym Rady Przyjaciół Harcerstwa

WARSZAWA (PAP)

Naczelna Rada Harcerska postanowiła powołać do życia Radę Główną Przyjaciół Harcerstwa. Na prośbę Naczelnej Rady Harcerskiej minister obrony narodowej — Marian Spychalski wyraził zgodę na przyjęcie funkcji przewodniczącego Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa.

Projekt ustawy o zwalczaniu nadużyć w wykorzystywaniu zwolnień lekarskich

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio do łaski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o zwalczaniu nadużyć w zakresie wykorzystywania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy.

Projekt ustawy określa środki zapobiegania nadużyciom. Przewiduje on m. in. wprowadzenie przez zakłady pracy, oraz gana ubezpieczeń społecznych i właściwe wydziały prezydentów rad narodowych systematycznej kontroli wykorzystywania zwolnień lekarskich udzielanych pracownikom. W wypadku stwierdzenia, że zwolnienie zostało wykorzystane niezgodnie z jego przeznaczeniem (celem uchylenia się od pracy, wykonywania innej pracy zarobkowej itp.), pracownik będzie mógł być pozbawiony

zasiłku chorobowego na cały okres zwolnienia. W wypadku ponownego stwierdzenia podobnego faktu, nastąpi pozbawienie dodatkowo prawa do zasiłku w ciągu jednego roku za pierwsze trzy dni zwolnień w następnych okresach niezdolności do pracy (z wyjątkiem choroby spowodowanej wypadkiem przy pracy).

W stosunku do pracowników umysłowych, którzy nie otrzymują zasiłków w ciągu trzech pierwszych miesięcy choroby, projekt ustawy przewiduje analogiczne sankcje w drodze potrąceń z przysługujących im wynagrodzeń.

Celem ułatwienia pracownikom uzyskiwania świadczeń emerytalnych, projekt mówi o wprowadzeniu nowego wzoru legitymacji ubezpieczeniowych odrębnych dla pracowników i członków rodzin. Do legitymacji tej będą wpisywane okresy zatrudnienia i wysokość zarobków pracownika. Równocześnie, celem usprawnienia orzecznictwa lekarskiego, będą w niej odnotowywane również wszystkie okresy niezdolności do pracy (wzrostem uzyskania zwolnienia będzie przedłożenie legitymacji ubezpieczeniowej).

Dążąc do zainteresowania zakładów pracy sprawą zwalczania i wzrastającej absencji, wynikającej z symulacji i bułmancja, projekt ustawy przewiduje ustalenie dla zakładów produkcyjnych (zatrudniających co najmniej 50 pracowników) odpowiednich kredytów na wypłatę zasiłków z funduszy ubezpieczeń społecznych.

Przekroczenie limitów przeznaczonych na zasiłki, w myśl projektu ustawy, będzie powodowało konieczność pokrycia przekroczenia tych sum z funduszu plac. Oszczędności w kredytach przewidzianych na zasiłki będą przeznaczane na podnoszenie stanu zdrowotności załóg.

Dla powodzi

„Łańcuch dobrej woli“

WARSZAWA (Radio)

7,5 mln. zł wpłynęło już dla powodzi na apel radiowy pod hasłem „Łańcuch dobrej woli“, dzięki tej inicjatywie na tereny zalane wodą między Wisłą, Bugiem i Narwią nadeszły w środę duże transporty żywności i odzieży. Wśród pierwszych znalazły się samochody PZGS z Lubelszczyzny. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przygotowuje dalsze transporty, m. in. większe partie mleka w proszku i odzieży.

Pomoc w odbudowie zniszczonych domów Ostrołęki, Płocka i Nowego Dworu zadeklarowały: Stoleczna Rada Narodowa i wojewódzkie rady narodowe Katowic i Zielonej Góry. Ofiarowały one przeszło 2 mln. zł.

Cena 50 gr

Nakład 105 500

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
WIK

Uchwała
IV Kongresu
Zw. Zaw.

na str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 24 IV 1958

Nr 96 (4425)

Normalizacja sytuacji rynkowej

Zmiany w zarządzaniu przemysłem

Narada z dziennikarzami w KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

W środę 23 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada z dziennikarzami prasy krajowej na temat aktualnej sytuacji gospodarczej.

Na szereg pytań dziennikarzy odpowiedział zastępca kierownika wydz. ekonomicznego KC PZPR — Fr. BLINOWSKI.

Dane statystyczne za I kwartał br. wykazują, że nastąpiła w naszej gospodarce wyraźna poprawa. Obecny stan przede wszystkim w przemyśle i rolnictwie można uznać za pomyślny. Globalne zadania przemysłu za I kwartał br. zostały przekroczone o 5,6 procent. W stosunku do I kwartału ub. roku nastąpił wzrost produkcji o 11,5 procent.

Choć nie dysponuje się jeszcze danymi dotyczącymi produkcji rolniej, można uznać, opierając się na danych dotyczących skupu, że i tutaj sytuacja przedstawia się pomyślnie, szczególnie jeżeli chodzi o mięso i mleko. Zwiększyła się wyraźnie towarowość wsi, nastąpiło widoczne zwiększenie skupu państwowego.

Zdaniem Stefana Jedrychowskiego, wyniki I kwartału pozwalają stwierdzić, iż nastąpiła normalizacja i pewna stabilizacja sytuacji rynkowej.

Zapasy towarów wzrosły w I kwartale o 4,5 mld zł, co jest dużym osiągnięciem.

Przywrócenie równowagi rynkowej powinno przynieść bezpośrednie korzyści konsumentowi. W okresie bowiem wzrostu zapasów i konieczności pewnej walki o klienta handel musi wpłynąć energiczniej na przemysł, aby dostosował on asortyment produkcji do potrzeb rynkowych. Możliwe jest operatywne obniżanie cen na niektóre wyroby, nie cieszące się dużym popytem.

Największe kłopoty mamy w dalszym ciągu z handlem zagranicznym — przede wszystkim wskutek spadku światowych cen węgla, a także innych surowców. Tak więc wszechstronna aktywizacja na szczeblu eksportu, zwiększanie wywozu — głównie maszyn i innych wyrobów gotowych — jest podstawowym warunkiem poprawy naszego bilansu płatniczego.

O zmianach w zarządzaniu i organizacji przemysłu poinformował zebranych zastępca kierownika Wydz. Ekon. KC PZPR — Józef Niedźwiecki. Podstawowe tendencje tych zmian, zawartych w wytycznych KC PZPR i zatwierdzonych już przez rząd, są następujące:

PO PIERWSZE — zabezpieczenie i umocnienie, a także uelastycznienie systemu planowania w Polsce; PO DRUGIE — dalsze rozszerzenie samodzielności przedsiębiorstw przemysłowych. Została przyjęta — najłagodniejsza w naszej sytuacji — forma przedsiębiorstwa jednozakładowego, choć dopuszcza się od tej zasady wyjątki w szczególnie uzasadnionych ekonomicznie przypadkach.

Rozszerzenie samodzielności przedsiębiorstw wyraża się w tym, że:

— będą one otrzymywać „z góry“ jedynie kilka zasadniczych dyrektyw, przedsiębiorstwa będą

Premier Cyrankiewicz na terenach dotkniętych powodzią

WARSZAWA (PAP)

23 bm. prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz odbył lustrację terenów w województwie warszawskim, nadwieszonych klęską powodzi. Premier był w Nowym Dworze, w Serocku i okolicznych wsiach, w Pułtusku i pobliskich miejscowościach.

W czasie lustracji premier interesował się przebiegiem akcji przeciwpowodziowej, zaopatrzeniem ludności terenów dotkniętych klęską powodzi w żywność, lekarstwa i odcież oraz przeprowadzał bezpośrednie rozmowy z miejscową ludnością.

Premierowi Cyrankiewiczowi towarzyszyli m. in. przewodniczący Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej A. Mierziński i przewodniczący Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego J. Grochulski.

Dzień odpoczynku delegacji radzieckiej

WARSZAWA (PAP)

23 bm. był dla bawiącego w Polsce z wizytą przyjaźni przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Klimenta Woroszyłowa i towarzyszących mu osób — dniem wypoczynku.

Goście radzieccy spędzili ten dzień w swej rezydencji — w Belwedrze.



W JACKOWICACH

22 bm. K. Woroszyłow wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził spółdzielnię produkcyjną w Jackowicach.

Na zdjęciu: W domu spółdzielcy Franciszka Bończaka K. Woroszyłowowi wręczono dar od spółdzielców Jackowic dla premiera N. S. Chruszczowa — strój łowicki.

CAF — fot. Baranowski

Rady nadzoru społecznego w handlu hurtowym

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę w sprawie rad nadzoru społecznego w państwowych przedsiębiorstwach hurtowych handlu wewnętrznego.

Na mocy tej uchwały rady nadzoru społecznego mają być powołane w wojewódzkich przedsiębiorstwach hurtu spożywczego, handlu meblami, odzieżą, obuwiem, artykułami użytku kulturalnego itp. oraz w hurtowniach, których działalność oparta jest na rozrachunku gospodarczym.

Rady sprawować będą społeczną kontrolę działalności przedsiębiorstw

Powstał Woj. Komitet Obchodu 30-lecia „Wici“

(Inf. wł.)

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZMW powołano do życia Wojewódzki Komitet Obchodu 30-lecia „WICI“. Na czele Komitetu, w którego skład weszli działacze młodzieżowi oraz działacze społeczni wyrosł z ruchu młodzieżowego, stanął były wicewiceprezes WK ZSL — poseł Stanisław Zimny. Przewodniczącym sekcji propagandowej został członek ZW ZMW Edward Dembowski, a sekcji organizacyjnej Stanisław Koszczyński — długoletni kierownik Uniwersytetu Ludowego. (az)

W 13 rocznicę oswobodzenia Ravensbrück

(Inf. wł.)

Hołd rostrzelanym i zmarłym kobietom w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück oddadzą koleżanki, b. więźniarki polityczne tego obozu przy symbolicznej mogile na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie (kwatery AK) w niedzielę, dnia 27 kwietnia o godz. 12. Uroczystość ta ma charakter ogólnopolski i odbędzie się w związku z 13 rocznicą oswobodzenia obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, przypadającą 28 kwietnia.

Tymczasowa Komisja Organizacyjna Klubu Ravensbrück przy ZBoWiD w Warszawie, która organizuje uroczystość, prosi b. więźniarki tego obozu z całego kraju o wzięcie udziału w uroczystości. (Wyjazd do Warszawy na własny koszt).

z kraju

POLSKIE SZYNY DLA BRAZYLII

W bieżącym miesiącu został w pełni zrealizowany pierwszy kontrakt handlowy między Polską a Brazylią przewidujący dostawę 64 tys. ton szyn oraz 8 tys. ton akcesoriów kolejowych. Do końca 1959 — dostarczymy Brazylii jeszcze 100 tys. ton szyn.

„WARSZAWSKI 1 MAJA“

Z inicjatywy Komitetu Warszawskiego PZPR wydana została przez „Książkę i Wiedzę“, w estetycznym szacie graficznej, interesująca publikacja pt „Warszawski 1 maja“.

WYBORY SOŁTYSÓW

W większości województw odbywają się obecnie — zgodnie z podjętą przez Sejm ustawą o radach narodowych — wybory sołtysów.

RADIOSTACJE

W KARETKACH POGOTOWIA
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Katowicach — jako pierwsza w kraju — zastąpiła w kilku karetkach pogotowia radiostacje nadawczo — odbiorcze.

NARADA W SPRAWIE ZADAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH

Najbliższe zadania kółek rolniczych oraz zrzeszeń branżowych w pracy gospodarczej i organizacyjnej były tematem 2-dniowej, zakończonej 23 bm. w Zalesiu Dolnym pod Warszawą, narady przedstawicieli centralnych i wojewódzkich ogniw tych organizacji.

SPÓŁDZIELCY

FRANCUSI W POLSCE
23 bm. przybyła do Warszawy delegacja spółdzielców francuskich, którzy gościć będą w naszym kraju na zaproszenie Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Śmiertelny skok z sali sądowej

WARSZAWA (PAP)

W jednej z sal rozpraw Sądu Wojewódzkiego dla st. m. Warszawy toczył się proces skłm b. pracowników sekcji eksportu wewnętrznego MHD, oskarżonych m. in. o pozbieranie łapówek.

23 bm. zdarzył się tu podczas procesu tragiczny wypadek. W czasie kilkuminutowej przerwy w rozprawie jeden ze współoskarżonych 38-letni Stanisław Gadamski korzystając z chwilowej nieuwagi eskortującego go milicjanta wyskoczył z 3 piętra na podwórze. Gadamski poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenie prowadzi prokuratura.

Ze sportu

Zwycięstwo

„rycerzy wiosny“

W zaległym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo I ligi LKS po konał zasłużenie warszawską Gwardię 2:1.

VII Zjazd Związku Komunistów Jugosławii

Przemówienie Józefa Tito

Artykuł „Trybuny Ludu”

Razem czy osobno?

Przygotowanie noty Zachodu do ZSRR

w sprawie rozmów ambasadorów

LONDYN (PAP)

Rzecznik Foreign Office oświadczył w środę na konferencji prasowej, że trzy mocarstwa zachodnie prześlą prawdopodobnie w czwartek rządowi radzieckiemu wspólne notę precyzującą stanowisko Zachodu w sprawie rozmów dyplomatycznych, stanowiących przygotowanie do konferencji na najwyższym szczeblu. Stanowisko to ustalone zostało na konferencji, jaka odbyła się ostatnio w Departamencie Stanu USA z udziałem ambasadorów Wielkiej Brytanii i Francji.

Jak wiadomo, rząd ZSRR pragnie omawiać sprawę przygotowań do spotkania szefów rządów oddzielnie z każdym z trzech ambasadorów zachodnich.

Gratulacje A. Zawadzkiego dla J. Broz - Tito

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depesze z życzeniami do prezydenta Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Josipa Broza-Tito w związku z jego ponownym wyborem na to stanowisko.



PRZECIWKO GROZBIE WOJNY ATOMOWEJ

Światowa Federacja Związków Zawodowych podała we wtorek w Paryżu do wiadomości, że w dniach od 13 do 15 czerwca odbędzie się w Berlinie demokratyczna konferencja, na której dokonana zostanie koordynacja akcji przeciwko groźbie wojny atomowej w państwach europejskich.

USA ODRZUCAJĄ PROTEST JAPONII

Rząd USA oświadczył w nocy przestanej do rządu japońskiego, że nie zamierza zarzucić zaplanowanych na wiosnę i lato tego roku prób z bronią jądrową na Pacyfiku.

WIELKA BRYTANIA TEŻ NIE REZYGNUJE

Premier Wielkiej Brytanii Macmillan oświadczył we wtorek na posiedzeniu Izby Gmin, że Wielka Brytania „przeprowadzi w najbliższej przyszłości nowy, doświadczalny wybuch bomby jądrowej na Pacyfiku”.

ZNACZKI POŚWIECONE LENINOWI

W Związku Radzieckim ukazały się w obiegu nowe znaczki pocztowe poświęcone pamięci Lenina. Seria składa się z trzech znaczków. W centrum znaczka umieszczony jest portret Lenina, pod nim daty jego urodzenia i śmierci. — „1870—1924”.

W pierwszym dniu obrad VII Zjazdu Związku Komunistów Jugosławii sekretarz generalny ZKJ — Józef BROZ-TITO wygłosił referat pt. „Zadania Związku Komunistów Jugosławii w świetle sytuacji międzynarodowej i wewnętrznego rozwoju budownictwa socjalistycznego w Jugosławii”.

Poniżej podajemy fragmenty tego referatu, dotyczące stosunków Jugosławii z innymi krajami; w pierwszych częściach referatu Tito omówił stosunki międzynarodowe po drugiej wojnie światowej.

Tito powiedział, że zgodnie z zasadą współpracy ze wszystkimi krajami i zgodnie ze stanowiskiem Jugosławii wobec faktu istnienia dwóch państw niemieckich, Jugosławia nie mogła dłużej odkładać uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Decyzja rządu zachodnioniemieckiego o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Jugosławią — podkreślił Tito — przyniosła wielką szkodę moralną Niemcom Zachodnim niż Jugosławii.

Mówiąc o stosunkach MIEDZY JUGOSŁAWIĄ, A STANAMI ZJEDNOCZONYMI Tito oświadczył, że stosunki te opierały się na wzajemnym poszanowaniu, na współpracy w warunkach równości i na nieingerencji we wzajemne sprawy wewnętrzne.

W dalszym ciągu swego referatu Tito powiedział: jednym z najpoważniejszych wydarzeń w naszych stosunkach z zagranicą w okresie od 1948 roku, była normalizacja i poprawa stosunków między Jugosławią, a Związkiem Radzieckim. Okres ten był pełen wielu ciężkich doświadczeń i przeżyć zarówno dla Związku Komunistów Jugosławii, jak i dla całego naszego kraju. Punkt zwrotny w normalizacji tych stosunków, już zapoczątkowane, nastąpił dopiero po wizycie delegacji radzieckiej, na której

człowiek stał tow. Chruszczow i po ogłoszeniu dobrze znanej deklaracji belgradzkiej z 1955 roku. Oczywiście inicjatywa ta — a mianowicie wizyta delegacji radzieckiej — była przede wszystkim wynikiem pewnych zmian w postawie przywódców radzieckich po śmierci Stalina.

Istotne znaczenie ma fakt, że panuje między nami większa ufność, że rozumiemy się nawzajem, że istnieje między nami przyjazna i szczerza wyrażana poglądów i doświadczeń w budowie socjalizmu, że istnieje poszanowanie i nieingerencja w rozwój wewnętrzny naszych krajów.

Stosunki POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE mówca ujął w sposób następujący: z Polską — powiedział on — łączą nas bardzo dobre i przyjazne stosunki, które znalazły swój wyraz we wspólnej deklaracji ogłoszonej podczas pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w Jugosławii w 1957 roku. W toku rozmów przeprowadzonych wówczas między delegacją polską a naszą stwierdzono głębokie wzajemne zrozumienie i identyczność poglądów na najważniejsze problemy w dziedzinie polityki zagranicznej, rozwoju socjalizmu w naszych krajach oraz stosunków, które powinny istnieć między krajami socjalistycznymi.

Mówca wyraził ubolewanie, że pewni towarzysze w niektórych z tych krajów wciąż jeszcze wykazują tendencję do nieufności, jak również dają dowody błędnej oceny wewnętrznego rozwoju Jugosławii. Wysuwają się podejrzenia co do socjalistycznego charakteru Jugosławii, mówi się o anarchizmie i kierunku rozwoju związków zawodowych. Nie jest to droga do zwiększenia zaufania i do poprawy stosunków między krajami socjalistycznymi i byłoby bardzo pożyteczne, gdyby ci towarzysze ostatecznie porzucili tego rodzaju absurdałne tendencje, które są tylko szkodli-

we i stanowią przeszkodę w należytych rozwoju naszych stosunków.

W związku z wysuwaniem niekiedy pod adresem komunistów jugosłowiańskich zarzutami, iż nie są internacjonalistami, ponieważ nie należą do obozu socjalistycznego, Tito stwierdza, że internacjonalizm oznacza poszanowanie opartych na równości stosunków i postawę godną towarzyszy w stosunku do krajów budujących socjalizm oraz w stosunku do wszystkich partii komunistycznych i postępowych poza krajami socjalistycznymi. Internacjonalizm nie można dzielić na strefy wąskie i szerokie, na grupy znajdujące się wewnątrz obozu i na grupy nie należące do obozu, gdyż internacjonalizm jest uniwersalny w tym sensie, że rozwija naukę marksizmu-leninizmu i zwiększa zasięg jego praktycznych zastosowań.

Dalszą część przemówienia Tito poświęcił aktualnym zagadnieniom ruchu robotniczego. Stwierdził on m. in., że w okresie między VI i VII zjazdem ZKJ międzynarodowy ruch robotniczy przechodził różne fazy wzlotów, ale również zastoju. Dopiero w ostatnich latach nastąpił w tym względzie punkt zwrotny, w miarę jak różne partie wyzwalają się z dogmatyzmu i sekciarstwa i poszukują coraz bardziej indywidualnych form pracy i walki.

Tito omówił następnie pozytywną rolę, jaką odegrał w międzynarodowym ruchu robotniczym na przestrzeni ostatnich lat XX Zjazd KPZR, na którym poddano krytyce błędy okresu poprzedniego. Nowa polityka obrona przez przywódców radzieckich, która zapoczątkowała nowe formy współpracy między krajami socjalistycznymi, począwszy od nieingerowania w ich sprawy wewnętrzne i uznania tezy, że specyficzne warunki w każdym kraju stanowią jeden z doniosłych czynników w pomyślnej budowie socjalizmu — ta nowa polityka, która znalazła odzwierciedlenie w deklaracjach belgradzkiej i moskiewskiej, przyczyniła się do stopniowego pojawienia się zaufania i do ponownego umocnienia sił socjalistycznych na świecie. Jest rzeczą szczególnie ważną, by stare formy współpracy stopniowo zarzucono i by utrzymywano dwustronne stosunki. Nie oznacza to w żadnym wypadku, że powoduje to osłabienie świata socjalistycznego, czy też jego jednoci i sprawności, lecz wręcz przeciwnie, umożliwia mobilizację wszystkich sił socjalizmu. Właśnie w związku z takim poglądem na sprawę współpracy między partiami komunistycznymi a ruchami postępowymi w ogóle na świecie nie mogliśmy podpisać deklaracji 12 państw komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych w Moskwie.

Następna część swego referatu Tito poświęcił rozwojowi wewnętrznemu Jugosławii i roli ZKJ w tej dziedzinie.

Sprawozdanie z działalności ZKJ i referat A. Rankovicia

BELGRAD (PAP)

W pierwszym dniu obrad VII Zjazdu ZKJ przedstawione zostało sprawozdanie z działalności Związku Komunistów Jugosławii za okres między VI a VII Zjazdem ZKJ.

W okresie między 1952 r. a 1957 r. — stwierdza się m. in. w sprawozdaniu — stopa życiowa w Jugosławii wzrosła przeciętnie o 7,8 proc. rocznie, a spożycie w przeliczeniu na jednego mieszkańca — o 6,3 proc.

Szczególnie szybko wzrastały na kłady na cele społeczne. Inwestycje w budownictwie mieszkaniowym, które wynosiły w 1952 r. 27,5 miliona dinarów, doszły w 1957 r. do sumy 76,8 miliona dinarów. Inwestycje w dziedzinie działalności kulturalnej i socjalnej zwiększyły się z 5,5 miliona w 1952 r. do 25,2 miliona w 1957 r., czyli około 4,5 raza.

W drugim dniu obrad VII Zjazdu ZKJ członek Komitetu Wykonawczego KC Związku Komunistów Jugosławii — A. Ranković wygłosił referat o organizacyjnych i politycznych zadaniach ZKJ.

„VII Zjazd komunistów jugosłowiańskich” — pod takim tytułem „Trybuna Ludu” z 23. IV br. opublikowała artykuł na temat VII Zjazdu Związku Komunistów Jugosławii, który rozpoczął w Lublanie swe obrady.

Po omówieniu osiągnięć budownictwa socjalistycznego w Jugosławii „Trybuna Ludu” stwierdza: „W ciągu minionych 2 lat nastąpiła zasadnicza poprawa w stosunkach między Jugosławią i innymi krajami socjalistycznymi. Naprawione zostały błędy popełnione wobec narodu jugosłowiańskiego i Związku Komunistów Jugosławii.

Wraz z innymi państwami socjalistycznymi i wszystkimi siłami pokoju na świecie Jugosławia czynnie walczy o odprężenie międzynarodowe, przeciw wyścigowi zbrojeń, o pokojowe współistnienie narodów.

Rozwijające się stosunki gospodarcze Jugosławii z krajami socjalistycznymi są czynnikami bardzo pomocnymi i pomyślnym również dla zbliżenia politycznego i usuwania różnic ideologicznych, jakie dotychczas jeszcze istnieją, między ZKJ a innymi partiami komunistycznymi i robotniczymi.

Nasza partia, klasa robotnicza i naród polski życzy jugosłowiańskim towarzyszom, aby ich VII Zjazd przeszedł pod znakiem owocnych i słusznych rozwiązań stojących przed Związkiem Komunistów — problemów i wytyczył drogi pomyślnego rozwoju wielonarodowej rodziny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii: aby zarazem — zgodnie z duchem proletariackiego internacjonalizmu — przyczynił się do zacieśnienia braterskiej więzi, łączącej komunistów jugosłowiańskich i masy pracujące ich kraju z partiami komunistycznymi i robotniczymi całego świata, z międzynarodową klasą robotniczą.

Stwierdzając następnie, że najbardziej zasadniczym problemem obrad Zjazdu jest projekt programu partyjnego, który wytyczy ilnie polityczną ZKJ na długie lata „Trybuna Ludu” pisze: „Uważna lektura projektu programu ZKJ wskazuje, iż znaczenie jego wykracza poza ramy Jugosławii. Projekt podejmuje węzłowe sprawy międzynarodowe obecnego okresu: charakteryzuje rozwój stosunków politycznych i gospodarczych we współczesnym świecie, zawiera ocenę współczesnego kapitalizmu, omawia problematykę międzynarodowego ruchu robotniczego, zawiera nader istotne sformułowania dotyczące oceny jego dotychczasowej walki, wkraczając w wielu punktach, w dziedzinę teorii marksizmu-leninizmu.

Nasza partia — podobnie jak i inne partie komunistyczne i robotnicze, stoi na gruncie samodzielności wszystkich partii i nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne. Równocześnie uważamy podobnie, jak towarzysze jugosłowiańscy, że przyjazna, towarzyska krytyka, wzajemna i szczerza wymiana poglądów sprzyja rozwojowi każdej partii i międzynarodowego ruchu robotniczego. To też nie są dla naszych partii i nie mogą być obojętne sformułowania projektu programu, dotyczące fundamentalnych zagadnień teorii i praktyki międzynarodowego ruchu robotniczego.

Należy stwierdzić, iż pewne ustępy i sformułowania projektu programu ZKJ, zwłaszcza w jego części międzynarodowej wzbudziły poważne zastrzeżenia. Dotyczy to szczególnie takich zagadnień, jak: poglądy na współczesny rozwój świata, źródła i charakter podziału świata na dwa bloki, istota stosunków między krajami socjalistycznymi, rola państwa i kapitalizmu państwowego w krajach imperialistycznych, proces obumierania państwa narodowego, odrębności i ogólne prawidłowości budownictwa socjalistycznego.

Wiadomo, że po opublikowaniu projektu komisja programowa ZKJ uwzględniając głosy w toczącej się dyskusji pracowała nadal nad tekstem programu, wniosła do projektu liczne, ważne uzupełnienia

Manifestacja w Stuttgarcie

Tylko protest całej ludzkości uchroni NRF od śmierci atomowej

BERLIN (PAP)

Jak podaje agencja ADN, około 15 tys. ludzi zgromadziło się we wtorek po południu na wielkim wiecu w Stuttgarcie, zorganizowanym z inicjatywy zachodnioniemieckich związków zawodowych na znak protestu przeciwko uzbrajaniu Bundeswehry w broń atomową. Demonstranci

nieśli liczne transparenty z hasłami: „Nie chcemy bomb atomowych, cheemy pozostać przy życiu!”

Do zebranych w centrum miasta tłumów przemówił przewodniczący związku zawodowego metalowców w okręgu Stuttgart — Karl Schwab.

Wśród uczestników wiecu rozrzucono tysiące ulotek z wzywaniami do walki przeciwko „śmierci atomowej”. Jedną z nich głosi m. in.:

„Nie tylko w Niemczech, ale również w Anglii i wielu innych krajach na świecie, ludzie występują przeciwko dalszym doświadczaniom z bombami atomowymi. Tylko wspólny protest całej ludzkości uchroni nas przed śmiercią atomową”.

Pleven

kolejnym kandydatem na premiera Francji

PARYŻ (PAP)

W środę rano prezydent Coty zaproponował byłemu premierowi René Plevenowi (UDSR) utworzenie nowego gabinetu. Pleven rozpoczął już konsultacje z przywódcami partii politycznych.

Sobolew oświadcza:

Wyniki posiedzenia Rady Bezpieczeństwa nie przeszkodzą zwołaniu konferencji W-Z

NOWY JORK (PAP)

Stały reprezentant ZSRR w ONZ — A. Sobolew oświadczył na konferencji prasowej w Nowym Jorku, iż nie uważa,

Adenauer patronuje

KASSEL (ZAP)

Kancelarz Adenauer zgodził się objąć patronat nad zjazdem Niemców z Pomorza, organizowanym w czasie Zielonych Świąt przez tzw. Złomkstwo Pomorskie. Zjazd odbędzie się w Kassel.

Piloci USA

„powrócili” z Księżyca

NOWY JORK (PAP)

W Filadelfii 6 pilotów amerykańskich zakończyło we wtorek tygodniową pozorowaną podróż na Księżyc.

Po wyjściu z hermetycznie zamkniętej kabiny członkowie „wprawny” czuli się dosyć dobrze, odczuwając jedynie pewne zmęczenie.

Zamknięci w kabinie o rozmiarach 1,5x3x3 m piloci podczas całej podróży pozbawieni byli kontaktu ze światem. Kierownik ekipy raz tylko rozmawiał przez telefon z lekarzem.

Po zakończeniu podróży wszyscy piloci przewiezieni zostali do szpitala, gdzie poddano ich gruntownym badaniom lekarskim, w celu wykrycia zmian, jakie powstały w ich organizmach na skutek przebywania w odmiennych warunkach atmosferycznych.

W czasie podróży powietrze w kabinie zawierało 55 proc. tlenu. Jak wiadomo, otaczające nas powietrze zawiera około 20 proc. tlenu.

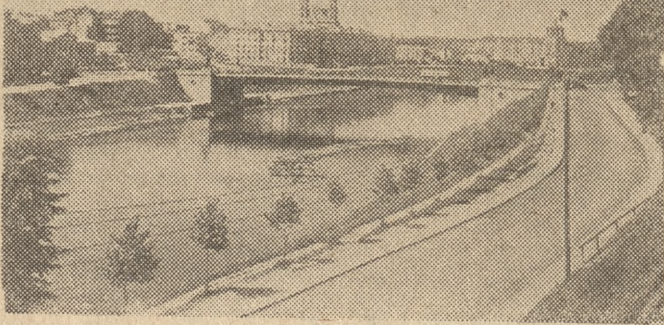
Incydent w zatoce Akaba

W zatoce Akaba doszło do zbrojnego incydentu pomiędzy Izraelczykami a Jordńczykami. Incydent przekazany został do rozpatrzenia stałej komisji rozjemczej z ramienia ONZ. (PAP)

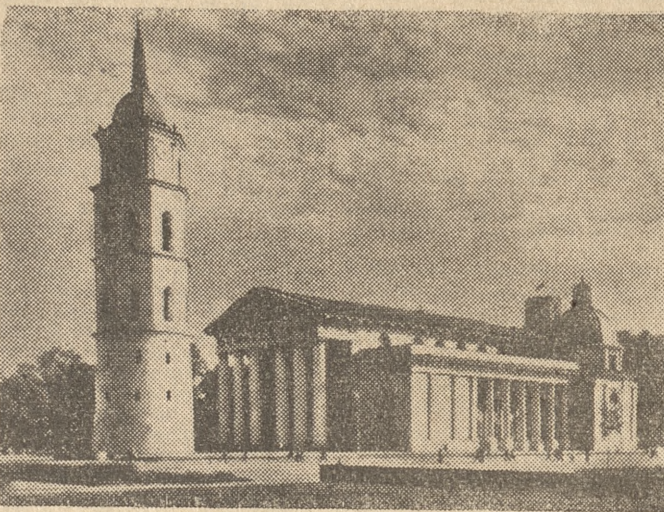
Pieniądze leżą obok nas

Poznańskie Zakłady Surowców Zielarskich zamierzają zakupić w roku bieżącym ponad 220 ton około 90 rodzajów ziół (w tym część z plantacji), które przeznacza dla kraju i na eksport. Już od lat zakłady wysyłają różne zioła do największych producentów środków farmaceutycznych w Szwajcarii, Anglii i w Niemieckiej Republice Federalnej, a w ostatnim okresie dostarczyły pierwszą partię kminku do Stanów Zjednoczonych i owoce kalendarzy na Cejlon. Mimo rozszerzenia plantacji roślin leczniczych w zakresie kontraktacji do 2000 ha i zbierania ziół dziko rosnących, Poznańskie Zakłady nie zawsze jednak dysponowały odpowiednimi ilościami surowców i z tego powodu nie mogły wyeksportować większych partii kwiatu lipowego, którego chybą w kraju nie brak.

Byłoby więc wskazane, aby mieszkańcy różnych miejscowości, zwłaszcza młodzież skupiona w drużynach harcerskich i inna, wykorzystwała w sezonie tę szansę podczas różnych wycieczek, czasów, czy kolonii letniej. Uzyska w ten sposób możliwość dodatkowych zarobków, zdobycia funduszy na różne cele i dostarczy przemysłowi masę cennych surowców do produkcji leków. (1)



Widok Wilna i rzeki Wilii od strony nowej dzielnicy na Snipszkach.



Wilno, katedra św. Stanisława.

Specjalnego wysłannika „Głosu“ diariusz podróży na Litwę (4)

DZIEŃ POWSZEDNI

Litwa, leżąca na skrzyżowaniu dróg pomiędzy Wschodem i Zachodem, Północą i Południem, dzieli los wszystkich małych narodów europejskich. Znajduje się pod wpływem różnych kultur zwyczajów i obyczajów.

W Wilnie ścierały się na przestrzeni wieków wszystkie prądy umysłowe Europy. Nie ma drugiego miasta na Północy, które skupiało by tyle wyznań, co Wilno. W okresie międzywojennym było siedzibą ośmiu hierarchii kościelnych: katolickiej, prawosławnej, staroobrzędowej, ewangelicko-reformowanej, ewangelicko-augsburskiej, mormońskiej, karaimejskiej i żydowskiej. Nie zabrakło w nim również unitów. Każde z tych wyznań chciało pochwylić „rząd dusz” w swe ręce, lecz przyznać trzeba, czyniło to w sposób tolerancyjny. Ostatni tumult wyznaniowy zanotowały kroniki w 1639 roku, kiedy to podburzeni studenci Akademii Jezuickiej napadli na zbor kalwiński przy ul. Wolana i gmach zburzyli do fundamentów.

Dziś wyznania nie wywierają poważniejszego wpływu na życie kulturalne stolicy Litwy radzieckiej — mimo, że istnieją nadal kościoły, cerkwie, bożnice, meczet i kienesz karaimejska. Życie miasta poszło w innym kierunku. Mimo zmian nie przestało chwytać za serce swą cichą, rozległą a rzewną melodią, stłumioną może nieraz przez nowoczesny ruch uliczny, lecz słyszalną wyraziście w zacisznych zakątkach, gdzie życie przycichło w zadumie.

Przybyłszy, który po wojnie znalazł się po raz pierwszy w Wilnie, uderza wysiłek partii i rządu litewskiego w celu podniesienia tego miasta do rangi stolicy i nadania mu charakteru wielkomiejskiego, który utraciło za rządów carskich, zepchnięte do poziomu gubernalnego miasta. Nie łatwe to zadanie. Jak tu powiązać tradycję z nowoczesnymi wymaganiami urbanistycznymi? Rząd litewski pozostawił nietknięte stare miasto, idące od rzeki Wilii (Neris) do Ostrej Bramy, zajął się natomiast rozbudową dzielnicy powstałej w XIX wieku pomiędzy katedrą a przedmieściem zwanym Zwierzyniec. Niewielki to przestrzennie obszar — ale jedyny, na którym można coś niecoś wybudować i przebudować. Wytknięto dwie nowe poprzeczne do magistrali ulice, wybudowano kilka gmachów użyteczności publicznej.

Dla ambicji stołecznych połączono te same błędy, które

re i my popełnialiśmy. Budowano gmachy publiczne, spychając na drugi plan budownictwo mieszkaniowe. Dziś w Wilnie panuje niesłychana ciasnota mieszkaniowa. Ponieważ budownictwo w Litwie jest „wąskim gardłem” i plany wykonywane są zaledwie w 75 proc., nie należy oczekiwać szybkiej poprawy sytuacji mieszkaniowej. Miasto położone w kotlinie nie ma zresztą wielkich widoków urbanistycznego rozwoju.

Wędrowałem po ulicach i zaułkach Wilna. Zmieniono nazwy wszystkich większych ulic. Tabliczki podają je w dwóch językach: litewskim i rosyjskim. Historyczna ul. Wielka, mówiąca o kierunku starego rozwoju miasta, ma nazwę ul. Gorkiego. Ten piękny ułkon ku uczczeniu wielkiego pisarza, mógłby znaleźć dobrze wyraz na jednej z nowych magistrali miasta.

Wilno jest miastem trójjęzycznym: rosyjsko-litewskopolskim, tak jak stolica Łotwy — Ryga, — rosyjsko-łotewskoniemieckim. W życiu administracyjnym i handlowym dominuje język rosyjski. Tuż za nim podąża litewski. W Kownie jest odwrotnie, tam pierwsze miejsce zajmuje język litewski.

W tym wielojęzycznym mieście życie rozpoczyna się w pełni dopiero o godz. 11-tej. Rozpoczynam wędrowkę po sklepach i magazynach. W sklepach spożywczych ruch duży, ale kolejki niewielkie. Obfitość wędlin, lecz nie tych dawnych litewskich. Dominują kielbasy „moskiewska” i „karakowska”. Góruje nad nimi „poniewieska”, którą podobno przechowywać można przez rok. Pod dostatkiem jest mięs różnych gatunków. Ceny niższe, niż u nas. Nie dostrzegam żadnych importowanych produktów. Wina, wódki i koniaki tylko radzieckie. Cytryn mnóstwo w każdym sklepie. Okresami trudniej jest o kawior czarny, natomiast czerwonego (37 rb. kg) jest pod dostatkiem. Mnóstwo gatunków papierosów, z których wiele nie dociera w ogóle do Polski. Kawa nie cieszy się zbytem pomimo taniości. Wilnianie przekładają nad nią herbatę, której jest obfitość w różnych gatunkach. Niesamowity jest tłok w

działach tekstylnych magazynów. Podaż niewielka, popyt ogromny.

Niezwycie żywa jest komunikacja miejska. W żadnym z miast naszego kraju nie jest tak silnie rozwinięta, w stosunku do 200 tys. ludności, jak właśnie w Wilnie. Topografia miasta nie pozwala na tramwaje, ale kursuje za to mnóstwo autobusów, trolejbusów i taksówek. Obliczono, że na skrzyżowaniu dwóch arterii, dawnej Wielkiej Pohulanki i Zawalnej, w ciągu godziny przebiega tysiąc pojazdów mechanicznych. Wszystkie ważniejsze arterie są wyasfaltowane. Już choćby na tym odcinku życia miejskiego widzimy, jak rząd Litwy radzieckiej dba o nadanie swej stolicy charakteru wielkomiejskiego.

Fr. HRYNIEWICZ

NIE ODNALEZIONE SŁOWO — WYPOCZYNEK

Choć w zimnych powiewach wiatru wiosny trudno myśleć o lecie nie uważam tego tematu za przedczesny. Ba, odważę się rzec, że należy do bardzo nagłych. Obliczyć bowiem łatwo, iż od lata dzieli nas dni zaledwie kilkadziesiąt. A to — o czym będzie mowa — nie jest sprawą do załatwienia z dnia na dzień, ot tak sobie, jednym machnięciem. Wymaga wielu przygotowań, zabiegów, decyzji i koordynacji. Zbliżający się szybko sezon chwyci nagle upalnymi dniami za gardło i każe rozłożyć z bezradności — ręce. A, że tak być może przytoczę wyjątek z naszego artykułu (pt. „Zagubione słowo — wypoczynek”) z lipca ubiegłego roku.

„... Nie ma przesady (choć wiele z paradoksu) w pytaniu — gdzie odpocząć w niedzielę? Nad cuchnącą Wartą, w zatłoczonym Strzeszynie? Nad niezabieganym, a głębokim Jeziorcem Kierskim? W zamkniętym lesie Puszczykowa, czy w podobnej Osowej Górze? A może w dalekim Zaniemyślu? Gdziekolwiek się zjawi, tam spotkasz koc przy kocu, rachityczne krzaczki, udeptaną trawę, szkło potluczonych butelek, paplery, gwar i nieznosny hałas, „gitary dźwięk” i... i nie więcej. Słowem spotkasz to czego nie szukał. Darmo liczyć na nieco spokoju, na bezpieczne miejsce do kąpieli (tylko w czerwcu br. 31 utopionych) na wypoczenie kajaków czy łódek. Ba, za przeproszeniem, ze swoją potrzebą nie ma gdzie iść, nie mówiąc już o bufetach, restauracjach, szatniach itp.

Gdy dla pełni tego obrazu dodać niedołęzną komunikację — straszliwie przeładowane pociągi i autobusy — powstaje wątpliwość, czy niedzielne wy-

Właśnie — to „ale”

Jak na złość, dzisiaj nic dowcipnego nie przychodzi mi do głowy. Rozważałem: Może rebusik, krzyżoweczka, fragment książki telefonicznej (drukuję ją niestrudzenie w odcinkach „Kurier Szczeciński”). Ale czy to sekretarz redakcji „puści”? No, i czy taki chwyt znajdzie Wasze uznanie? Wolę od razu wleźć w temat.

Co dalej? Co dalej — to nie jest pytanie; to tytuł zamieszczonych parę dni temu artykułu, w którym zawarte były uwagi dotyczące nowej działalności nowych rad narodowych. Sporo jednak pozostało jeszcze do omówienia. Chociażby taka kwestia: Jeśli stopniowo rady miast i prezydium PRN mają się stać podstawową figurą władzy państwowej w terenie — jaka rola przypadnie w udziale wódozom województwa?

Prezydium WRN w Poznaniu ma w tej mierze sprecyzowane zdanie: Wojewódzka Rada Narodowa i jej organa wykonawcze mają do spełnienia funkcje bezpośredniego zarządzania tylko w odniesieniu do zakładów i instytucji o charakterze wojewódzkim lub międzypowiatowym oraz zagadnień o szczególnym znaczeniu (np. produkcja cegieł). Poza tym funkcje WRN i jej Prezydium polegać będą na koordynacji i nadzorowaniu działalności rad na terenie województwa, a także prowadzeniu prac nad perspektywnym planem rozwoju regionu.

Bezspornie takie nowe pojmowanie zadań władz wojewódzkich wymaga od personelu urzędów rad narodowych, nie mówiąc już o członkach prezydiów, wybitnych kwalifikacji; gdy dodamy, że zarządzane zostało zmniejszenie obsady osobowej aparatu administracji państwowej (w województwie naszym o ok. 1300 etatów), nie może budzić wątpliwości konieczność poważnego zastrzeżenia wymogów kwalifikacyjnych.

Ten arcyważny problem scharakteryzował przewodniczący Prezydium WRN, Franciszek Szczepała, na niedawnej sesji. Oświadczył, że przez wysokie kwalifikacje rozumie się nie tylko wykształcenie ogólne, ale przede wszystkim cechy działacza, a obok znajomości fachu — takie przymioty, jak rzetelność, uczciwość, energia, samodzielność podej-

mowania decyzji i serdeczny stosunek do spraw ludzkich.

Skoło wspominałem już o minionej (I) sesji WRN, warto przytoczyć pewien głos z dyskusji; domagał się on wcześniejszego doręczania radnym kopii referatu, który ma być przedmiotem obrad. Postulat ten byłby w zasadzie słuszny w odniesieniu do sytuacji na ostatnim posiedzeniu WRN; wygłoszenie bowiem podstawowego referatu zajęło około półtorej godziny, na który to okres czasu niepodobna się skupić, a tym samym czynić notatek. Jednakże rozesłanie wcześniejsze tekstu referatu czyniłoby odczytywanie go na sesji po prostu... zbędnym.

Dlatego propozycja zgłoszona przez przewodniczącego Szczepała, aby podstawa dyskusji na sesji był projekt uchwały, zaś krótki referat w zwężonej formie uzasadniał potrzebę jej uchwalenia — jest jak najbardziej rzeczowa. Przyczem, czyniąc zadość żądaniom radnych, należałoby ich zaopatrzyć na pewien czas przed sesją w teksty projektów uchwały. I to nie tylko dlatego, aby członkowie rady mogli przygotować własne uwagi. Chodził także o zebranie ich pośród wyborców.

Ponieważ sesja rady jest bardzo istotną formą pracy i winna być poświęcona rozpatrywaniu zasadniczych problemów — należy zwrócić szczególną uwagę na sprężyste przewodnictwo obrad oraz tok dyskusji. W tym względzie lekcją było drugie posiedzenie I sesji WRN w Poznaniu; poszczególne przemówienia stały w zasadzie o jeden przynajmniej stopień wyżej od słyszanych w tej samej sali — jesienią. Sprawa to nader ważna i rzecz nie tylko w tym, iż mądre głosy w dyskusji stanowią przyczynę do działalności rady oraz prezydium. Poziom wystąpienie powstrzymuje przed wejściem na mównicę nie mających do powiedzenia.

A jednak — sądzę — nie była to wzorowa, przykładowa wymiana poglądów poszczególnych radnych. Mówiono bowiem o wszystkim, jakby mnie mając, że sesja właśnie powołana jest do rozwiązania licznych „specjalistycznych” spraw. W istocie robocze próby opracowania zagadnień podejmowane być muszą przez szczuplejsze, fachowe grono — w tym wypadku komisje branżowe rad. Tam właśnie, w komisjach, rodzić się mają koncepcje, m. in. w oparciu o znajomość opinii społecznej.

Właśnie w komisjach przede wszystkim przejawiać się musi działalność, aktywność, inicjatywa radnych. Działając w ramach nowej ustawy o radach narodowych, w nowych, obiektywnie lepszych warunkach, w poprawionym składzie zapewniwszy sobie pomoc ludzi fachowych spoza zespołu radnych — komisje stać się po winny kuźnią gospodarskiej inicjatywy.

Wszystko wskazuje na to, że w naszych radach, a przynajmniej w WRN, zasadnicze dyskusyjne boje należy odbywać (podobnie jak to się dzieje w Sejmie) w komisjach, których przedstawiciele — jak sądzę — mieliby za zadanie przedstawianie na obradach sesji sprecyzowanych, uargumentowanych postulatów. Co więcej: komisja branżowa winna zająć stanowisko w sprawach, które mają być przedmiotem obrad plenum rady przed ogólną debatą i stanowisko to skonfrontować z poglądami prezydium.

Nieraz — przed paroma to było lato — otrzymywało się polecenie napisania o działalności komisji. Nie wychodziło. Nie bardzo było o czym. Teraz — można przypuszczać — nadchodzi „era” pracy radnych w komisjach. Może jestem przesadnym optymistą, ale bliski wydaje się dzień, gdy wreszcie będzie można zakomunikować społeczeństwu o komisji, z której inicjatywy opracowano taki to a taki wniosek. Nie będzie to, jak mogłoby się wydawać, fakt o formalnym jedynie charakterze; zamknie się w nim bowiem fragmentik zdaw na oczekiwanego współdziału społeczeństwa w rządzeniu za pośrednictwem wybranych przez siebie przedstawicieli.

Słowo jeszcze o interpelacjach, zgłaszanych przez radnych: na pewno trzeba z nimi występować na sesji, wszakże wtedy jedynie, gdy naprawdę noszą one szerszy charakter społeczny. Inne sprawy można i należy koniecznie załatwiać wprost w odpowiednich wydziałach, oddziałach i referatach prezydiów.

Co prawda rada narodowa to nie parlament, ale... Właśnie chodzi o to „ale”. Trzeba radzie znaleźć czas i na omówienie kwestii pobudowania piekarni w Żabkach Górnych i motopompy dla straży w Żabkach Dolnych. Ale piekarnie i motopompy nie mogą w żadnym wypadku przesłonić władzy terenowej jej zasadniczych zadań.

PIOTR ŻYCKI

czątek złagodzić, jeśli już nie zlikwidować. Suma zadań w pierwszej fazie proponowanej realizacji nie stwarza problemu bez wyjścia. Oto wymieniamy wiele przykładów, potrzeb, projektów na zakończenie pisaliśmy:

„Problem wypoczynku człowieka pracy — mimo że znajduje się w hierarchii potrzeb społeczeństwa na poczesnym miejscu, nie koncentruje wokół siebie dostatecznie dużo uwagi. Potrzeby tymczasem — rosną, a nie zaspokajane — tworzą problem coraz trudniejszy do opanowania.

Spoleczeństwo z pewnością chętnie samo wspomaga inicjatywę w tym kierunku. Ktoż jednak ma z nią wystąpić, nadszedł jej kierunek?

Sprawa jest tak ważna, że wymaga specjalnego omówienia przez prezydium wojewódzkiej i poznańskiej rady narodowej. Omówienia i zajęcia się nią w sposób najbardziej konkretny. Czekaj na to 372.000 poznańców.”

Wówczas, w lipcu pisaliśmy o tych sprawach wiedząc, że doraźnie nic nie pomożemy spragnionym godziwego wypoczynku. Lato było w pełni, a rozmiar potrzeb ogromny. Potrzeba ukazania problemu w całej krasie, wymagała jednak jaskrawych przykładów, konkretnych dowodów zaniedbań, zacołania. Ten bez mała tragiczny pod tym względem obraz można było pokazać tylko w lecie, w konfrontacji z praktyką.

Wówczas sądziliśmy, że kompetentni w tych sprawach gospodarze województwa i miasta popatrzą, pomyślą i w czas przystąpią do dzieła. Ostrzymaliśmy nawet z prezydium WRN (PMRN nie nadesłało żadnej odpowiedzi) piśmo tej treści:

„... Prezydium WRN — Wojewódzkiej Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej powiadamia, że sprawa urządzenia i budowy ośrodków wypoczynkowo-przywodnych (kapielek) na terenie naszego województwa wymaga szerszego i wnikliwego opracowania. W związku z powyższym Prezydium WRN — WZGKiM, celem skoordynowania zamierzeń, planuje zorganizowanie specjalnej rady wspólnej z Prezydium MRN m. Poznania i innych zainteresowanych instytucji.

O terminie powyższej rady redakcja zostanie powiadomiona osobnym piśmem.”

Jak dotąd „Głos” nie został powiadomiony „osobnym” (ani żadnym) piśmem o podobnej naradzie. Należy stąd wnioskować, że nie miała ona miejsca. Tymczasem czas ucieka. Mija dzionek za dzionkiem. Do czerwca pozostało zaledwie 37 dni, co wydaje się niepokojąco mało dla podjęcia jakiegokolwiek konkretnego działania.

Osobną kwestią jest wątpliwość czy problem wypoczynku to tylko sprawa kąpielisk czy wystarczy stawiać go na szczeblu wydziału lub zarządu; czy poradzi mu konferencja o charakterze roboczo-koordynacyjnym. Ja obojętnie mam co do tego pewne zastrzeżenia. No, ale niech by przynajmniej ta obietnica została spełniona.

Choć problem nie sprowadza się tylko do strzeżenia kąpielisk przypominamy: w czerwcu ub. roku było 31 utopionych.

Zbigniew MIKA

